

Profesor dr hab. Andrzej Tykarski – rektorem elektą  
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

# Rozwój bez rewolucji

Kierownik Katedry i Kliniki Hipertensjologii, Angiologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala Klinicznego Przemienienia Pańskiego Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, jednocześnie lekarz kierujący Oddziałem Nadciśnienia Tętniczego, Angiologii i Chorób Wewnętrznych. Przewodniczący elekt Polskiego Towarzystwa Nadciśnienia Tętniczego. Prorektor do spraw organizacji, promocji i rozwoju poznańskiej uczelni medycznej. 3 marca 2016 r. 169 głosami wybrany został na jej rektora w kadencji 2016–2020.

**W** swoim programie wyborczym zapisał m.in. „Hasło «Uniwersytet Medyczny 2.0 Perspektywa na Przyspieszenie» nie oznacza rewolucji celów, lecz konsekwencję w realizacji tych celów, które już dawno zostały zdefiniowane. Studenci oczekują dobrej jakości kształcenia oraz sprawnego załatwiania ich spraw socjalnych i administracyjnych, a nauczyciele akademicy dobrych warunków prowadzenia badań naukowych i zajęć dydaktycznych, sprawnego załatwiania ich spraw przez administrację oraz dodatkowo godziwych, systematycznie poprawianych warunków płacowych. Te naturalne oczekiwania są możliwe do spełnienia przy sprawnym, konsekwentnym zarządzaniu uczelnią”.

Profesor dr hab. Andrzej Tykarski (na zdjęciu) deklaruje kontynuację pracy prof. Jacka Wysockiego, ale z elementami zmian (będą one ewolucyjne, a nie rewolucyjne). Zdecydowanie wygrał wybory, po nich na stronie internetowej napisał: „Dziękuję bardzo wszystkim za poparcie! Tak dobry wynik głosowania świadczy, że wybraliśmy jasno zdefiniowany rozwój Uniwersytetu Medycznego, bez rewolucji, która zawsze skutkuje niepotrzebnymi ofiarami. Przez najbliższe miesiące, oczekując na formalne przekazanie władzy, zachęcam Państwa do rozmów i dzielenia się Waszymi pomysłami. To ważne, by w atmosferze koncyliacyjności i wspólnej rozmowy myśleć o przyszłości naszej uczelni. Dziękuję także moim przeciwnikom za dobrą atmosferę podczas spotkań. Złączmy nasze działania dla dobra rozwoju Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu – *concordia res parvae crescunt – discordia maximae dilabuntur*”.

Ten gabinet od pierwszych chwil robi wrażenie. Przede wszystkim przyjaznym klimatem, który tworzą zarówno książki równo ułożone na półkach, jak i portret kobiety nad biurkiem, rzeźby, statuetki, osobiste zdjęcia, zegar z sekundnikiem, sympatyczne misie maskotki, storczyki w oknie, muzyka, która uspokaja. Profesor Andrzej Tykarski wita mnie z uśmiechem na twarzy. Z serdecznością gratuluję mu wyboru, życząc udanej kadencji i włączam reporterski magnetofon.

**Panie profesorze, Magnificencjo, wśród wielu spraw ważnych i najbardziej aktualnych, które będą priorytetowe?**

Najważniejsze zadania w kadencji 2016–2020 dotyczą nauki. A to z uwagi na to, że finansowanie uczelni medycznych w znacznym stopniu zostanie zmienione. Strumień pieniędzy



For. Z archiwum prof. A. Tykarskiego

skierowany będzie na naukę, a nie na dydaktykę. W związku z tym nastąpi intensyfikacja możliwości rozwoju badań naukowych prowadzonych przez pracowników naszej uczelni. W tym celu przewiduję znaczne wzmocnienie Międzywydziałowego Centrum Aparaturowego. W taki sposób, aby każdy, kto ma dobry pomysł na badania naukowe, miał dobry dostęp do nowoczesnej aparatury. I to niezależnie od wyposażenia danego zakładu czy kliniki. Ważną i sprzyjającą temu innowacją ma być powołanie w administracji działu wsparcia projektów naukowych. Będzie on pomagał w ich pisaniu, a następnie współdziałał na etapach zakupu aparatury i sprzętu oraz procedur rozliczania.

**W tym miejscu wręcz nie sposób nie spytać o relacje nauka – dydaktyka.**

Jest to kolejne ważne zagadnienie. Chodzi zwłaszcza o to, aby realnie powiązać pensum dydaktyczne z aktywnością naukową. Chcemy stworzyć mechanizm, który spowoduje, że pracownicy aktywniejsi naukowo będą mieli mniejsze obciążenia dydaktyczne. Na dydaktykę kierują naszą uwagę sami studenci, gdy wskazują różnego rodzaju niedociągnięcia

w systemie kształcenia. Słuchamy ich uważnie i w związku z tym powołał się – zgodnie z sugestią kolegium elektorskiego – dodatkowego prorektora. W jego gestii będą wszelkie programy nauczania. Liczymy na ściślejsze dostosowanie liczby wykładów, seminariów i ćwiczeń do realiów. W bliskim polu widzenia pozostają nowoczesne metody dydaktyczne i techniki kształcenia. Mam na uwadze symulację medyczną. Otrzymaliśmy właśnie dotację w wysokości 20 mln zł na budowę i wyposażenie takiego centrum. I, oczywiście, pamiętamy o rozwijaniu e-learningu.

### **A relacje ze szpitalami klinicznymi?**

Również są w priorytetowej grupie, ponieważ uczelnia jest organem założycielskim pięciu szpitali klinicznych oraz centrum stomatologii. Rzecz w tym, tak to widzę, aby nie konkurowały one ze sobą, ale wspólnie występowały wobec płatnika. Ważna pozostaje też kwestia monitoringu przestrzegania zasady, że kierownik kliniki jest jednocześnie ordynatorem oddziału, na którego bazie jest owa klinika posadowiona. Dyrektorów szpitali klinicznych zamierzam wspierać w zakresie ekonomii i egzekwowania dyscypliny przestrzegania jej reguł przez pracowników. Z kolei pracowników zamierzam wspierać wobec dyrektorów szpitali klinicznych w zakresie aktywności pozaklinicznej. Chcę z uwagą i wnikliwie przyjrzeć się administracji, optymalnie ją reorganizować. Chcę zobaczyć, gdzie są możliwe oszczędności. One miałyby łączyć się z poprawą płac w administracji.

### **Międzynarodowy prestiż Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego także nakazuje wnikliwość i staranność.**

Mamy bardzo dużo umów o współpracy naukowej i wymianie studentów z uczelniami zagranicznymi. Nie chodzi już o liczbę, ale o pożyteczną intensyfikację tych relacji, o realną wymianę myśli naukowców, wspólne granty, projekty naukowe. To jedna strona umiędzynarodowienia naszej uczelni. Drugą jest stałe rozwijanie studiów anglojęzycznych. Mamy w tej chwili ponad ośmiuset zagranicznych studentów i tej formy kształcenia nie będziemy zaniedbywać.

ROZMAWIAŁ ANDRZEJ PIECHOCKI